

Brzeziński, Mirosław

Rodzina - domowy kościół, który służy i ewangelizuje

Studia Teologiczne 29, 131-147

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. MIROSŁAW BRZEZIŃSKI

RODZINA – DOMOWY KOŚCIÓŁ, KTÓRY SŁUŻY I EWANGELIZUJE

Treść: Wprowadzenie; 1. Rodzina w służbie Ewangelii; 2. Rodzina w służbie życiu i miłości; 3. Rodzina w służbie człowiekowi; 4. Rodzina w służbie społeczeństwu i Kościołowi; Zakończenie.

Wprowadzenie

Rodzina jest wspólnotą, która jako miejsce narodzin każdego człowieka jest ze swej natury tą, która ma człowiekowi służyć w rozwoju jego bytu osobowego, w rozwoju jego człowieczeństwa. Rodzina chrześcijańska jest także podstawowym miejscem głoszenia i dzielenia się Ewangelią, która jednocześnie jest pierwszą posługą okazywaną człowiekowi.

Zadanie służby człowiekowi płynie z nauczania Chrystusa: „Wszystko, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Podobnie zadanie głoszenia Ewangelii wypływa z polecenia, które Chrystus Pan zostawił uczniom po swoim Zmartwychwstaniu, kiedy to: „Rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony»” (Mk 16, 15-16). Polecenie to, mimo, iż skierowane jest do Apostołów zobowiązuje każdego ucznia Chrystusa do głoszenia Ewangelii, centrum której jest sam Jezus Chrystus. Poznanie Chrystusa rodzi pragnienie dzielenia się Nim, i to dzielenie jest już ewangelizacją, a ewangelizacja jest jedną z pierwszych posług, którą człowiek może uczynić drugiemu człowiekowi. Celem ewangelizacji jest wiara. „Wiara jest najpierw *osobowym przyłgnięciem do Boga*; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona *dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił*. Jako osobowe przyłgnięcie człowieka do Boga i uznanie prawdy, którą On objawił, wiara chrześcijańska różni się od wiary w osobę ludzką. Jest więc słuszne i dobre powierzyć się całkowicie Bogu i wierzyć w sposób absolutny w to, co On mówi”¹. Aby jednak

¹ KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO 150. Por. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji w świetle wybranych dokumentów Kościoła*, w: J. GORBANIUK, B. PARYSIEWICZ (red), *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*, Lublin, 2009, s. 165.

człowiek mógł usłyszeć o Bogu i uwierzyć w Niego potrzebni są ci, którzy Boga i prawdę o Bogu objawionym w Jezusie Chrystusie będą głosić. Uczy święty Paweł: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10, 17), a „jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby głosić, jeśli by nie zostali posłani?” (Rz 10, 14-15). Wypełnienie polecenia Chrystusa „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15), ma więc doprowadzić do spotkania z Bogiem i do wiary w Niego. Spotkanie człowieka z Chrystusem prowadzi w konsekwencji do służby człowiekowi, Kościołowi i społeczeństwu.

1. Rodzina w służbie Ewangelii

Słowa Chrystusa „Idźcie i głoscie” (Mt 10,7) skierowane do Apostołów są posłaniem do głoszenia Ewangelii. Także św. Paweł w Liście do Rzymian wskazuje na konieczność bycia posłanym by głosić Dobrą Nowinę (Por. Rz 10, 15). Nauczanie Kościoła podkreśla fakt, iż nikt, żadna pojedyncza osoba, ani żadna wspólnota, nie może sama sobie głosić Ewangelii². Należy jednak pamiętać, że Chrystus pełni swe prorocze zadanie nie tylko przez hierarchię, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa: pouczanie kogoś by doprowadzić go do wiary, jest również zadaniem każdego wierzącego³. Wierni świeccy są zobowiązani do dawania świadectwa o Bogu i wypełniania swojej misji ewangelizacyjnej, to znaczy głoszenia Chrystusa poprzez świadectwo życia, jak również poprzez słowo. W przypadku świeckich ta ewangelizacja nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu⁴. Głoszenie przez

² Pierwszymi «urzędowymi» głosicielami ewangelii są kapłani, którzy dzięki sakramentowi kapłaństwa otrzymują udział w ewangelicznym dziele samego Chrystusa. Podkreśla to *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Nikt nie może sam siebie upoważnić do głoszenia Ewangelii. Posłany przez Pana mówi i działa nie przez swój własny autorytet, ale na mocy autorytetu Chrystusa; nie jako członek wspólnoty, ale mówiący w imieniu Chrystusa. Nikt nie może sam sobie udzielić łaski, ale musi ona być dana i ofiarowana. Zakłada to szafarzy łaski, upoważnionych i uzdolnionych przez Chrystusa. Od Niego otrzymują oni «świętą władzę» działania *in persona Christi Capitis*. Władzę, dzięki której posłani przez Chrystusa czynią i dają na mocy daru Bożego to, czego nie mogą czynić i dawać sami z siebie, tradycja Kościoła nazywa «sakramentem». Ta władza jest przekazywana w Kościele za pośrednictwem osobnego sakramentu”. KKK 875.

³ Por. KKK 904. Por. Św. TOMASZ z AKWINU, *Summa Theologiae*, III, 71, 4, ad 3. Por. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s.165.

⁴ Por. KKK 905. Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, n. 35. Por. KONFERENCJA

świeckich Ewangelii w „zwykłych warunkach właściwych światu” dotyczy w sposób szczególny ewangelizacyjnej misji rodziny. Rodzina jest bowiem pierwszym naturalnym środowiskiem przekazywania wiary, głoszenia słowa Bożego i dzielenia się spotkaniem z Bogiem, a wszystko to dokonuje się w atmosferze wzajemnej rodzinnej miłości i zaufania. Wszyscy jesteśmy powołani do tego, aby w codziennym życiu dawać świadectwo Ewangelii o zbawieniu. Rodzice mają być świadkami Ewangelii wobec dzieci i młodzieży, a młodzi mają nieść Dobrą Nowinę swoim rówieśnikom, którzy częstokroć tracą poczucie sensu życia, zagubieni pośród wrażeń, jakie proponuje świat⁵. Mają być świadkami Ewangelii także wobec swoich rodziców.

Wspólnota rodzinna jest pierwszą i naturalną wspólnotą, w której dokonuje się spośród wielu innych zadań przez nią realizowanych, także głoszenie Ewangelii. Zadanie to bierze swój początek w sprawowaniu sakramentu małżeństwa. Przyjęcie sakramentu małżeństwa jest «wyznaniem wiary» przez małżonków, jest przyjęciem i głoszeniem Słowa Bożego – Dobrej Nowiny o miłości małżeńskiej i domaga się ono przedłużenia na całe życie małżeńskie i rodzinne⁶. Jest to zadanie ewangelizacyjne, do którego małżonkowie zobowiązują się już na początku ich wspólnej małżeńskiej drogi i jest ono potwierdzeniem misji, do którego zobowiązany jest każdy chrześcijanin na mocy sakramentu chrztu świętego i bierzmowania. Sakrament małżeństwa uzdalnia do realizacji tej misji w nowy sposób – jako wspólnota.

Czytamy w *Familiaris consortio*, iż to sakrament małżeństwa, jest tym, który podejmuje na nowo i nakłada obowiązek wszczęty na chrzcie świętym i bierzmowaniu – obrony i szerzenia wiary. Jednocześnie czyni on małżonków i rodziców chrześcijańskich świadkami Chrystusa aż po krańce ziemi, oraz prawdziwymi i właściwymi misjonarzami miłości i życia⁷. To właśnie poprzez łaskę sakramentu małżeństwa rodzice otrzymali zadanie i przywilej *ewangelizowania swoich dzieci*. Stają się głosicielami Ewangelii i dlatego możliwie jak najwcześniej powinni wprowadzać swoje dzieci w ta-

EPISKOPATU POLSKI, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (19.06.2009), n. 126.

⁵ Por. Z. WIETRZAK (red.), *Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*, Kraków 2006, s. 81. Por. JAN PAWEŁ II, *Christifideles laici* (30.12.1988), n. 33-36. JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio* (22.11.1981), n. 55. Por. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s. 167.

⁶ Por. FC 51. Por. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s.171-172. Por. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, n. 129.

⁷ Por. FC 54. Por. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s. 172.

jemnice wiary, której są dla nich «pierwszymi zwiastunami». Od wczesnego dzieciństwa powinni je włączać w życie Kościoła, a rodzinny styl życia i atmosfera miłości domu rodzinnego powinna pomagać im rozwijać zdolność do miłości, która na całe życie pozostanie autentycznym początkiem i podporą ich żywej wiary⁸.

Sobór Watykański II, nazywa rodzinę «Kościołem domowym» (*Ecclesia domestica*). To właśnie w rodzinie, przy pomocy słowa i przykładu rodzice winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary, pielęgnując właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowe⁹. Podkreślić tu należy fakt, że w rodzinie ewangelizacja dokonuje się w atmosferze miłości, zaś małżonkowie i rodzice chrześcijańscy idąc własną drogą, przez całe życie podtrzymują się wzajemnie w łasce i wiernej miłości. Przyjmowanemu zaś z miłością potomstwu wpajają chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty. W ten sposób dają przykład niestrudzonej i szlachetnej miłości, stając się świadkami oraz współpracownikami płodności Matki – Kościoła¹⁰ w realizacji misji ewangelizacyjnej.

Najlepszym sposobem kontynuacji tej misji w rodzinie, jak wskazuje Benedykt XVI, jest wspólne bycie rodziców z dziećmi, wspólna modlitwa i aktywne uczestnictwo w życiu Kościoła. Podczas Światowego Spotkania Rodzin w Walencji Ojciec Święty tak mówił: „Chrześcijańska rodzina przekazuje wiarę, kiedy rodzice uczą swoje dzieci modlić się i modlą się razem z nimi, kiedy przysposabiają je do przyjęcia sakramentów i wprowadzają je w życie Kościoła; kiedy wszyscy się gromadzą, aby razem czytać Biblię, rozjaśniając życie rodzinne światłem wiary i wielbiąc Boga jako Ojca”¹¹. Innymi słowy

⁸ Por. KKK 2225. Por. CL 34. Por. M. Brzeziński, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s. 172.

⁹ Por. KKK 1656. „Chrześcijański dom rodzinny jest miejscem, gdzie dzieci otrzymują pierwsze głoszenie wiary. Dlatego dom rodzinny słusznie jest nazywany «Kościołem domowym», wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i miłości chrześcijańskiej”. KKK 1666. W. TABACZYŃSKI, *Rodzina. Pojęcie*, w: E. OZOROWSKI (red), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa – Łomianki 1999, s. 388. Por. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Służycь prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, n. 93. Por. M. Brzeziński, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s.170.

¹⁰ Por. KK 41.

¹¹ BENEDYKT XVI, *Rodzice, Bądźcie przykładem wiary, nadziei i miłości. Homilia na zakończenie V Światowych Spotkań Rodzin*, Walencja 9 VII 2006. Podobną wypowiedź znajdujemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Rodzice powinni rozpocząć wychowanie do wiary od wczesnego dzieciństwa. Zaczyna się ono już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzrastając w wierze przez świadectwo życia chrześcijańskiego zgodnego z Ewangelią. Katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania wiary i towarzyszy im. Zadaniem rodziców jest nauczyć swoje dzieci modlitwy oraz pomóc im odkryć powołanie jako dzieci Bożych”. KKK 2226.

można powiedzieć, że jest to swoisty przekaz wiary w rodzinie, wyrażający się poprzez dzielenie się rodziców swoją wiarą z dziećmi. Poprzez takie wydarzenia przekazywana jest prawda, która pomaga zrozumieć dzieciom, jak ważna w ich życiu jest wiara, jak ważny jest Bóg i jak mocno sami Go kochają. Tym samym rodzice uczą dzieci poznawać Boga i prowadzą je do spotkania z Nim w słowie Bożym, w Kościele, w Sakramentach. „Rodzina chrześcijańska jest bowiem pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju, i doprowadzenia jej poprzez stopniowe wychowanie i katechezę, do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej”¹². Życie rodziny ma stawać się drogą wiary, drogą inicjacji chrześcijańskiej oraz szkołą naśladowania Chrystusa. W rodzinie świadomej takiego daru wszyscy członkowie ewangelizują i podlegają ewangelizacji. Na mocy posługi wychowania rodzice, poprzez przykład własnego życia, są pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec dzieci. Modląc się z nimi i czytając słowo Boże, włączając dzieci poprzez stopniową inicjację chrześcijańską do Ciała – eucharystycznego i kościelnego – Chrystusa, stają się rodzicami w pełni, nie tylko rodzicielami życia fizycznego, ale i tego, które przez odrodzenie Ducha Świętego płynie z Krzyża i zmartwychwstania Chrystusa¹³, a więc życia duchowego. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą odebrać od nich Ewangelię wyrażoną głębokim stylem życia. Rodzina staje się świadkiem Dobrej Nowiny dla wielu rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje. To apostołskie zadanie rodziny jest zakorzenione w chrzcie świętym, a przez łaskę sakramentu małżeństwa otrzymuje nową moc dla przekazywania wiary, dla uświęcenia i przemiany współczesnego społeczeństwa wedle zamysłu Bożego¹⁴. Sobór Watykański II przypomina, iż to „chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Oni są dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej, pielęgnują z wielką troskliwością. Zawsze było obowiązkiem małżonków, a dziś stanowi najważniejszą część ich apostołstwa: ukazywać i potwierdzać swoim życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego; mocno podkreślać prawo i obowiązek rodziców i opiekunów do chrześcijań-

¹² FC 2. Por. DYREKTORIUM DUSZPASTERSTWA RODZIN (01.05.2003), n. 7.

¹³ Por. FC 39. Por. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s. 168.

¹⁴ Por. FC 52.

skiego wychowania dzieci; bronić godności i należytnej autonomii rodziny”¹⁵. Zobowiązanie do realizacji i wypełnienia tej misji małżonkowie, przyjmują wraz ze sprawowanym sakramentem małżeństwa. Przyjmują je nie tylko względem siebie jako małżonków, ale również zobowiązują się do tego, że będą głosić Ewangelię swoim dzieciom. Sprawując sakrament małżeństwa kapłan w imieniu Kościoła stawia pytanie: «Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym was Bóg obdarzy?» Małżonkowie odpowiadają «tak»¹⁶. To pytanie można postawić inaczej: «czy chcecie wychować w wierze swoje dzieci, czy chcecie być dla nich pierwszymi ewangelizatorami, głosicielami Jezusa Chrystusa i uczyć je wiary i miłości do Niego?» To można czynić tylko wtedy, jeśli samemu posiada się wiarę i jest się w osobowej relacji z Jezusem, który jest centrum ewangelicznego przesłania.

Do tego pytania powraca się, kiedy małżonkowie jako rodzice przynoszą swoje dziecko do Kościoła prosząc o sakrament chrztu dla swego dziecka. Chrzest jest sakramentem wiary. Wiara jednak potrzebuje wspólnoty wierzących. Każdy wierny może wierzyć jedynie w wierze Kościoła. Pada pytanie do katechumenów lub rodziców: «O co prosicie Kościół Boży?». Odpowiadają: «O chrzest!». I dalej: «Prosząc o chrzest przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania dziecka w wierze Kościoła. Czy jesteście świadomi tego obowiązku?» Aby mogła rozwijać się łaska chrztu, potrzebna jest pomoc rodziców¹⁷. Widzimy więc, że aby rodzice mogli wypełnić to zadanie, do którego się zobowiązali, potrzebują sami ciągłego i nieustannego pogłębiania swojej wiary i zażyłości z Chrystusem. W przyszłości ten dar wiary przekazany dzieciom i wypełniona przez nich misja ewangelizacyjna względem swoich dzieci, może zaowocować tym, że z kolei dzieci przyczyniają się do *wzrostu* swoich rodziców w *świętości*¹⁸, w wierze i miłości do Boga poprzez swoją spontaniczność, młodość i autentyczność wiary.

2. Rodzina w służbie życiu i miłości

Rodzina chrześcijańska żyjąca Ewangelią i głosząca swoim życiem Chrystusową Ewangelię staje się wspólnotą służby. Sobór Watykański II

¹⁵ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Apostolicam actuositatem*, n. 11.

¹⁶ Por. *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996, n. 60. JAN PAWEŁ II, *List do rodzin* (02.02.1994), n. 16.

¹⁷ Por. KKK 1253-1255. *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane...*, n. 39. Por. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s.172.

¹⁸ Por. KKK 2227.

wskazuje, iż wierni świeccy, mimo że mają w Chrystusie brata, który jest Panem wszystkiego, nie po to przecież przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby sam służył (Por. Mt 20, 28)¹⁹, jako uczniowie Chrystusa winni służyć swoim braciom. To służebne zadanie ma do zrealizowania także rodzina. Podstawowe formy służby, które są do zrealizowania w codziennym życiu przez rodzinę chrześcijańską, stanowi już sama istota bycia rodziną. Małżeństwo i na jego fundamencie zbudowana rodzina jest nazywana wspólnotą miłości i życia²⁰. To już w pewnym sensie określa nam służebną funkcję rodziny: służba miłości i służba życiu, a jeśli służba miłości i życiu, to służba człowiekowi w społeczeństwie i we wspólnocie Kościoła.

Rodzina chrześcijańska ożywiana i kierowana nowym prawem Ducha i będąca w wewnętrznej komunii z Kościołem zostaje wezwana do przeżywania swej «służby» miłości wobec Boga i wobec braci, służąc człowiekowi stara się przybliżać królestwo prawdy i miłości²¹. Służba ta ma być przeżywana w duchu Ewangelii, to znaczy, w każdym bliźnim ma dostrzec obraz Boga. Rodzina chrześcijańska budując Kościół w miłości, oddaje się na służbę człowiekowi i światu, urzeczywistniając prawdziwie ów «postęp ludzki». Do rodzin chrześcijańskich należy kształtowanie ludzi w miłości i praktykowanie miłości we wszystkich odniesieniach do bliźnich tak, aby miłość ogarniała całą wspólnotę, aby była przepojona poczuciem sprawiedliwości i szacunku dla innych, świadoma swej odpowiedzialności wobec całej społeczności²². Zadanie służby życiu i miłości w rodzinie wypływa z samej natury rodziny jako wspólnoty życia i miłości, opartej na małżeństwie, która ma misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, w sposób szczególny, gdy małżonkowie stając się współpracownikami Boga przekazują życie i wychowują je²³.

Pierwszym celem służby miłości jest głoszenie Dobrej Nowiny o Zbawieniu, a więc ewangelizacja. Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje, iż: „jedyny cel nauczania należy widzieć w miłości, która nigdy się nie skończy. Można bowiem doskonale przedstawić to, co ma być przedmiotem wiary, nadziei i działania, ale przede wszystkim trzeba zawsze uka-

¹⁹ Por. KK 32

²⁰ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, n. 48. FC 17.

²¹ Por. FC 63.

²² Por. Tamże 64.

²³ Por. JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae* (25.03.1995), n. 92. M. BRZEZIŃSKI, *Aborcja wyzwaniem dla duszpasterstwa rodzin*, w: M. Z. STEPULAK, *Małżeństwo i rodzina wobec aborcji*, Lublin 2010, s. 145.

zywać miłość naszego Pana, by wszyscy zrozumieli, że każdy prawdziwie chrześcijański akt cnoty nie ma innego źródła niż miłość ani innego celu niż miłość²⁴. Dzielenie się spotkaniem z Bogiem, dzielenie się wiarą i doświadczeniem miłości Boga jest pierwszym wyrazem służby w rodzinie. Małżonkowie poprzez wzajemne świadectwo i głoszenie Ewangelii sobie, a potem także swoim dzieciom, służą w tym, co najważniejsze, w odkrywaniu prawdy o Bogu, który „tak świat umiłował, że dał Syna swego Jednorodzonego, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 2, 16). Dlatego „rodzina otrzymuje misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego Oblubienicy²⁵. Jest to zadanie do bycia ewangelizatorami miłości, z którego rodzina nie może zrezygnować, aby zachować swoją tożsamość i pozostać wierną misji, do której została powołana.

Kolejnym wymiarem służby życiu i miłości jest rodzicielstwo. „W punkcie wyjścia rodziny znajduje się rodzicielstwo. Kościół uczy: odpowiedzialne rodzicielstwo. Odpowiedzialne – to znaczy: godne osobie ludzkiej, stworzonej «na obraz i podobieństwo Boga» (Por. Rdz 1, 26). Odpowiedzialne za miłość. Tak: miłość, drodzy małżonkowie, mierzy się właśnie tą właśnie rodzicielską odpowiedzialnością. A więc – rodziny odpowiedzialne za życie, za wychowanie. Czyż nie o tym właśnie mówią słowa przysięgi małżeńskiej? Odpowiedzialność wzajemna: męża za żonę, żony za męża, rodziców za dzieci. Odpowiedzialność ojcowska i odpowiedzialność macierzyńska²⁶. Odpowiedzialność, która wyraża miłość i jest jednocześnie służbą drugiemu człowiekowi, służbą Bogu i służbą miłości.

Rodzicielstwo to nie tylko przekazanie życia biologicznego. Rodzicielstwo obejmuje zrodzenie dziecka w całej złożoności jego istoty cielesno – duchowej i dlatego „płodność miłości małżeńskiej obejmuje także owoce życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie przez wychowanie rodzice przekazując swoim dzieciom. Rodzice są głównymi i pierwszymi wychowawcami swoich dzieci. W tym sensie podstawowym zadaniem małżeństwa i rodziny jest służba życiu²⁷. Służba życiu, czyli urzeczywistnienie w ciągu dziejów pierwotnego błogosławieństwa Stwórcy: przekazywania – poprzez rodzenie obrazu Boga z człowieka na człowieka. Służba ta

²⁴ KKK 25.

²⁵ FC 17.

²⁶ Z. WIETRZAK (red.), *Leksykon wypowiedzi...*, s. 116.

²⁷ KKK 1653.

nie odnosi się jednak tylko do przekazywania życia w sensie fizycznym, ale rozszerza się na owoce życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka z racji swego powołania winni przekazać w darze swoim dzieciom²⁸.

Przypominając podczas homilii przed sanktuarium św. Józefa w Kaliszu słowa Matki Teresy z Kalkuty, wypowiedziane do uczestników Międzynarodowej konferencji ONZ na temat Zaludnienia i Rozwoju w Kairze w 1994 roku, Jan Paweł II mówił: „Mówię dziś do was z głębi serca – do każdego człowieka we wszystkich krajach świata, do matek, ojców i dzieci w miastach, miasteczkach i wsiach. Każdy z nas jest tutaj dzięki miłości Boga, który nas stworzył, i naszych rodziców, którzy nas poczęli i zechcieli obdarzyć nas życiem. Życie jest najpiękniejszym darem Boga, który nas stworzył, i naszych rodziców, którzy nas przyjęli i zechcieli obdarzyć nas życiem. Życie jest najpiękniejszym darem Boga. Zostaliśmy stworzeni przez Boga do wyższych rzeczy – by kochać i być kochanymi”²⁹.

Rodziny chrześcijańskie widząc przez wiarę w każdym człowieku dziecko wspólnego Ojca Niebieskiego, będą wielkodusznie wychodzić naprzeciw potrzebom dzieci i dorosłych z innych rodzin, pomagając im jako członkom jednej Bożej rodziny. W ten sposób ofiarują konkretną służbę ludziom z innych rodzin, często potrzebujących i pozbawionych środków do życia. Tę służbę życiu i człowiekowi rodziny chrześcijańskie mogą okazać poprzez większą gotowość do adopcji i przysposobiania dzieci pozbawionych rodziców czy też opuszczonych i poprzez tę służbę i pomoc sama rodzina zostanie ubogacona wartościami duchowymi poszerzonego braterstwa³⁰. Adopcja, rodzicielstwo zastępcze, prowadzenie rodzinnego domu dziecka czy rodzinnego pogotowia opiekuńczego jest szczególną formą zaangażowania w służbę życiu i miłości, w służbę «Ewangelii miłości». Małżonkowie i rodziny poprzez takie dzieła wypełniają niezastąpioną misję obrońców życia³¹. Rodzina przyjmująca z miłości dziecko do swojego grona staje się uczestnikiem błogosławieństw wypowiedzianych przez Chrystusa (Por. Mt 25, 34-36) w kontekście życia małżeńskiego i rodzinnego. Do nich będą skierowane słowa: „byłem dzieckiem nienarodzonym i przyjęliście Mnie, pozwoliliście mi się urodzić. Byłem dzieckiem opuszczonym

²⁸ Por. FC 28. JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, n. 16.

²⁹ Por. Z. Wietrzak (red.), *Leksykon wypowiedzi...*, s. 88.

³⁰ Por. FC 41. JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, n. 22.

³¹ Por. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, n. 133.

i staliście się dla Mnie rodziną. Byłem dzieckiem osieroconym, a adoptowaliście Mnie, wychowując jak własne dziecię³².

Mówiąc do rodziców o ich powołaniu, w Łowiczu 14.VI.1999 r., Jan Paweł II uczył: „Bóg obdarzył was szczególnym powołaniem. By zachować życie ludzkie na ziemi, powołał do istnienia społeczność rodzinną. To wy jesteście stróżami i opiekunami życia jeszcze nienarodzonego, ale już poczętego. Przyjmujecie dar życia jako największą łaskę Boga, jako Jego błogosławieństwo dla rodziców, dla narodu i Kościoła. Rodzina powołana jest również do wychowania swoich dzieci. Pierwszym miejscem gdzie rozpoczyna się proces wychowawczy młodego człowieka, jest dom rodzinny. Każde dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania własnej rodziny: rodziców i rodzeństwa, wśród których rozpoznaje, iż jest osobą potrzebującą uczucia miłości i że tym uczuciem może obdarzyć innych, a zwłaszcza najbliższych³³. Ponieważ rodzice są współpracownikami Boga w przekazywaniu życia, i czynią to z miłości do siebie, do Boga i dziecka, jako pierwsi mają obowiązek stać na straży każdego ludzkiego życia, bronić go i uczynić wszystko, aby doświadczyć tej miłości, która powołała go do życia.

Służba życiu i miłości, która spełnia się w rodzinie dokonuje się wobec wszystkich członków rodziny, w każdym okresie jego życia i zdrowia. Dotyczy także osób starszych i chorych. Starsi i młodszy są, bowiem sobie nawzajem potrzebni. Przychodzi taki czas w życiu człowieka, w którym dzieci zaczynają odczytywać warunki życia i potrzeby rodziców, a w konsekwencji poprawnie na nie reagować. Pogodne i bezpieczne dzieciństwo, doświadczenie miłości rodziców, powinno być zwrócone w postaci pogodnej, otoczonej życzliwością i miłością starości ojca i matki. Rodzice i dzieci mają nałożony przez Boga obowiązek wzajemnego obdarzania się miłością i pomocą³⁴. Miłość dzieci wobec starszych wyrażać się będzie w trojakiej powinności – uczy Jan Paweł II – w akceptacji ich obecności, w okazywaniu im pomocy i w docenianiu ich zalet³⁵. Ta wzajemna miłość wypływa z czwartego przykazania Dekalogu: „Czcij ojca twego i matkę swoją” (Wj 20, 12). Nie można myśleć o czci bez miłości, i to zarazem miłości Boga i bliźniego. Chodzi wszakże o bliźnich w znaczeniu najbliższym i najści-

³² JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, n. 22.

³³ POŁ. Z. WIETRZAK (red.), *Leksykon wypowiedzi...*, s. 328-329.

³⁴ POŁ. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, n. 116.

³⁵ POŁ. JAN PAWEŁ II, *List do osób w podeszłym wieku* (01.10.1999), n. 12.

ślejszym, a więc wobec rodziców i dzieci³⁶. Pełne i konsekwentne przestrzeganie tego przykazania jest źródłem miłości dzieci do rodziców, oraz podkreśla silną więź między pokoleniami. Tam gdzie to przykazanie jest akceptowane i wiernie zachowywane, ludzie starzy nie muszą się obawiać, że zostaną uznani za bezużyteczny i kłopotliwy ciężar³⁷, że zostaną odrzuconiu i zapomniani. Oni, tak jak każdy człowiek potrzebują doświadczać miłości, a może nawet bardziej osoby chore i przeżywające «jesień życia», przygotowujący się do przekroczenia progu śmierci tym bardziej potrzebują doświadczenia miłości swoich najbliższych³⁸, poczucia bycia potrzebnymi mimo choroby, niedołężności i starości. Cześć i miłość jest afirmacją człowieka, dlatego, że jest człowiekiem, że jest «tym» człowiekiem³⁹. Świadomość więzi rodzinnej jest bardzo ważna dla chorego i starszego, dlatego rodzina powinna się starać stworzyć jak najlepsze warunki znoszenia i pokonywania tego okresu życia. Na rodzinie spoczywa bowiem wszelka odpowiedzialność za każde ludzkie życie, gdyż jest ona wspólnotą «życia i miłości». Jest to miłość, która staje się bezinteresownym darem, przyjęciem i ofiarowaniem. Wyraża się w akceptacji, szacunku i czci wobec każdego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci⁴⁰.

3. Rodzina w służbie człowiekowi

Mogliśmy już zauważyć, wskazując na rolę rodziny w służbie życiu i miłości, iż wypełnienie tej misji jest służbą człowiekowi. „Człowiek jest dobrem wspólnym. Jest dobrem wspólnym rodziny i ludzkości, poszczególnych społeczności oraz społeczeństw”⁴¹. To dobro, którym jest człowiek można dostrzec dokładnie dzięki wierze. Jan Paweł II wskazywał, iż to właśnie „okiem wiary w sposób szczególnie wyraźny możemy dostrzec nieskończoną wartość każdej ludzkiej istoty. Ewangelia głosząc dobrą nowinę o Jezusie jest również dobrą nowiną o człowieku – według jego wielkiej godności. Uczy nas Ewangelia wrażliwości na człowieka”⁴². Dom rodzin-

³⁶ POŁ. JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, n. 15.

³⁷ POŁ. JAN PAWEŁ II, *List do osób w podeszłym wieku*, n. 11.

³⁸ POŁ. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, n. 118.

³⁹ POŁ. JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, n. 15.

⁴⁰ POŁ. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wobec choroby i cierpienia*, w: W. GAŁĄZKA (red.), *Duchowość cierpienia*, Warszawa 2010, s. 140-141. JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae*, n. 92.

⁴¹ JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, n. 11. POŁ. J. RUSZCZYŃSKI, *Rodzina. Szkoła cnót społecznych*, w: E. OZOROWSKI (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa – Łomianki 1999, s. 392.

⁴² Z. WIETRZAK (red.), *Leksykon wypowiedzi...*, s. 88. POŁ. M. BRZEZIŃSKI, *Rodzina wspólnotą ewangelizacji...*, s. 168.

ny, w którym żyje się na co dzień Ewangelią, staje się pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i szkołą bogatszego człowieczeństwa. W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia⁴³. I dlatego, rodzina żyjąca Ewangelią głosi ją przede wszystkim swoim życiem poprzez służbę konkretnemu człowiekowi. Służąc człowiekowi, temu nienarodzonemu, jak i narodzonemu, dorastającemu, młodzieńcowi i już przeżywającemu «jesień swego życia» rodzina staje się «szkołą bogatszego człowieczeństwa». Dokonuje się to poprzez łaskę i miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną codzienną służbę wszystkim, poprzez dzielenie się dobrami, radościami, cierpieniami. Zadanie to będzie ułatwione, jeśli rodzice będą wykonywać swoją niezbywalną władzę jako prawdziwą i właściwą «służbę», czyli posługę podporządkowaną dobru ludzkiemu i chrześcijańskiemu dzieci, a w szczególności umożliwieniu im osiągnięcia prawdziwie odpowiedzialnej wolności. Ów cel rodzice osiągną jeśli zachowają żywą świadomość «daru», który stale otrzymują w dzieciach⁴⁴. W rodzinie uczymy się najpierw «być» człowiekiem: mężem/żoną, ojcem/matką, mężczyzną/kobietą. Nigdy nie wolno zrezygnować z troski o rozwój własny i dojrzałego człowieczeństwa w swojej rodzinie. To, co prawdziwie ludzkie, czego człowiek uczy się w rodzinie – choć zwyczajne i proste stanowi olbrzymią wartość i jest niezbędne do życia⁴⁵. „Rodzina jest szkołą humanizacji człowieka, w której wzrasta, by stać się prawdziwym człowiekiem. W tym sensie doświadczenie miłości rodziców pozwala dzieciom uświadomić swoją godność dzieci”⁴⁶ – mówił Benedykt XVI podczas spotkania z rodzinami z całego świata w Walencji.

I również tu, w wychowaniu, w służbie młodemu człowiekowi w dorastaniu do prawdziwego człowieczeństwa, trzeba wskazać na rolę osób starszych w rodzinie. I to w podwójnym wymiarze. Po pierwsze są to osoby, które ze względu na swój wiek potrzebują niejednokrotnie fizycznej pomocy młodszych członków rodziny, ale z drugiej, są często wymownym przykładem zdumiewającej młodości i żywotności ducha. Potrafią pobudzać do działania tych, z którymi się spotykają, ale są często «żywymi bibliotekami»

⁴³ Por. KKK 1657.

⁴⁴ Por. FC 21.

⁴⁵ Por. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, n. 41.

⁴⁶ BENEDYKT XVI, *Rodzina niezastąpionym dobrem dla narodów. Przemówienie z czuwania modlitewnego podczas V Światowych Spotkań Rodzin*, Walencia 8.VII.2006.

mądrości, strażnikami bezcennego dziedzictwa ludzkiego i duchowego, są oparciem dla młodych, którzy stawiają pierwsze kroki w życiu i szukają swojej drogi⁴⁷. Są, więc tymi, którzy ukazują prawdziwe ludzkie wartości służąc radą, słowem, przykładem życia w odkrywaniu tego, co najważniejsze, w odkrywaniu człowieczeństwa. „Niech dziadkowie znów będą aktywnie obecni w rodzinach, w Kościele, w społeczeństwie. Gdy chodzi o rodziny, niech dziadkowie nadal pełnią w nich rolę świadków jedności, wartości opartych na wierności jedynej miłości, która rodzi wiarę i radość życia”⁴⁸. Będąc świadkami tych wartości służą w sposób szczególny najmłodszym członkom rodziny w uczeniu się tego, co ważne w życiu, w dojrzewaniu do pełni człowieczeństwa, w szacunku do człowieka, i w miłości do Boga i bliźniego.

4. Rodzina w służbie społeczeństwu i Kościołowi

Kolejnym wymiarem służby realizowanej przez rodzinę jest służba społeczeństwu i Kościołowi. Już poprzez samą służbę życiu i człowiekowi rodzina służy także społeczeństwu. Rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją podstawową dla życia każdego społeczeństwa⁴⁹, w tym także dla społeczności, jaką jest Kościół. Oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, monogamiczna i trwała rodzina jest koniecznym i niezastąpionym fundamentem społeczeństwa⁵⁰. W rodzinie, bowiem rodzą się i wychowują obywatele, w niej znajdują także pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju społeczeństwa⁵¹. Rodzina stanowi wspólnotę, która obejmuje i spełnia wszystkie funkcje społeczne. Rodzina uczy żyć we wspólnocie, w społeczeństwie, to właśnie w rodzinie człowiek uczy się działań i zachowań społecznych⁵². Powołani do małżeństwa i realizujący to powołanie poprzez życie małżeńskie i rodzinne mają duży wpływ na społeczeństwo. Rozwijają się oni w niepo-

⁴⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *List do osób w podeszłym wieku*, n. 12. PAPIESKA DS. SPRAW ŚWIECKICH, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i świecie* (01.10.1998).

⁴⁸ BENEDYKT XVI, *Dziadkowie są cennym skarbem każdej rodziny. Przemówienie do uczestników XVIII Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny* (05.04.2008).

⁴⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, n. 17.

⁵⁰ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Apostolicam actuositatem*, n. 11. FC 42. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, n. 143.

⁵¹ Por. FC 42. Por. K. MAJDAŃSKI, J. BAJDA. B. MIERZWIŃSKI (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, T. I., Warszawa 1980, 134.

⁵² Por. J. RUSZCZYŃSKI, *Rodzina. Szkoła cnót społecznych*, s. 392.

wtarzalny sposób i odgrywają niezastąpioną rolę w społeczeństwie przede wszystkim poprzez realizację dwóch fundamentalnych i wzajemnie komplementarnych aspektów swego powołania: będąc małżonkami i rodzicami. Zrodzenie dziecka nie może być widziane bowiem jedynie z biologicznego punktu widzenia. Bycie ojcem i mężem, bycie żoną i matką wyznacza nieprzekraczalne granice zarówno intensywności, jak i aspekty ich zaangażowania w pracę zawodową i życie społeczne⁵³. Budowanie społeczeństwa i ładu społecznego jest ściśle podporządkowane tajemnicy życia ludzkiego, objawiającego się w łonie rodziny niosącej ze sobą transcendentne powołanie Boże. W ten sposób powołanie rodziny wyznacza kierunek powołania społeczności ludzkiej jako takiej⁵⁴. Realizacja powołania rodziny i zaangażowanie rodziny w życie społeczeństwa służy nie tylko utrzymaniu i rozwojowi rodziny i każdemu z jego członków, ale nade wszystko służy rozwojowi społeczeństwa.

Służba człowiekowi poprzez wychowanie, które dokonuje się w rodzinie sprawia, że rodzina staje się szkołą cnót społecznych⁵⁵. Wychowanie, które dokonuje się w rodzinie służy społeczeństwu, gdyż od niego w dużej mierze zależy funkcjonowanie społeczeństwa. Wychowanie jest podporządkowane dobru wspólnemu społeczności, w której osoba jest wychowywana, kształtowana, żyje i działa, ale dlatego, że dobro wspólne jakiegokolwiek społeczności nie może być rozpatrywane i określane, jeśli nie weźmie się pod uwagę dobra osoby⁵⁶. Wraz z darem życia człowiek otrzymuje w rodzinie całe dziedzictwo doświadczeń. Trzeba więc podkreślić w tym miejscu, niezbywalne prawo i obowiązek, jaki mają rodzice w przekazywaniu tego dziedzictwa dzieciom. To rodzice jako pierwsi i niezastąpieni nauczyciele, mają pomagać dzieciom w odkrywaniu ich własnej tożsamości, wprowadzać je w życie społeczne, uczyć korzystania z wolności moralnej, zdolności do kochania, a nade wszystko prowadzić na spotkanie z Bogiem⁵⁷. Wychowanie zmierza do przekazania wartości, wzorców zachowań i wytworzenia takich postaw, które czynią wychowanaka aktywnym i pożytecznym członkiem społeczeństwa, przyczyniającego się do uczest-

⁵³ POŁ. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, n. 43.

⁵⁴ POŁ. K. MAJDAŃSKI, J. BAJDA, B. MIERZWIŃSKI (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, s. 135.

⁵⁵ POŁ. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gravissimum educationis*, n. 3. FC 36.

⁵⁶ POŁ. J. MAJKA, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: F. ADAMSKI (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1984, s. 46-47.

⁵⁷ POŁ. BENEDYKT XVI, *Rodzice, Bądźcie przykładem wiary, nadziei i miłości. Homilia na zakończenie V Światowych Spotkań Rodzin*, Walencja 9.VII.2006.

nictwa przez niego w realizacji dobra wspólnego określonej grupy społecznej i całego społeczeństwa⁵⁸. W rodzinie dokonuje się specyficzne «zrodzenie» człowieka dla narodu i społeczeństwa, a także dla Kościoła. Rodzice poprzez wprowadzanie dziecka w życie narodu i społeczeństwa, poprzez uczenie go całego dziedzictwa kulturowego i historycznego, jakim naród dysponuje spełnia wobec niego swoją posługę. Tożsamość rodziny, już w punkcie wyjścia oznacza jakiś udział w tożsamości narodu, do jakiego ta rodzina należy. Poprzez swoją kulturę, swój język, tak rodzina, ale i naród odnajduje swoją suwerenność⁵⁹. A tego nie da się dokonać w samotności, w izolacji od innych osób. To wychowanie społeczne dokonuje się w rodzinie, gdzie człowiek uczy się pierwszych relacji z innymi osobami, gdzie uczy się zależności od innych, ale gdzie uczy się również pomagać innym i podejmować pierwsze decyzje dla dobra innych i samego siebie.

Tak jak ogniem łączącym Kościół i świat jest rodzina, tak ogniem łączącym rodzinę z całą rzeczywistością świata stworzonego jest człowiek – osoba. Miejszem człowieka jest rodzina, ale zarazem życie ludzkie jest zakorzenione z całą rzeczywistością świata stworzonego⁶⁰, a życie chrześcijanina dodatkowo z całą rzeczywistością Kościoła. Poszczególni członkowie rodziny służąc społeczeństwu, służą wspólnocie Kościoła. Rodzina będąc otwarta na wspólnotę Kościoła powszechnego, posługuje na rzecz budowania Królestwa Bożego na ziemi poprzez wypełnianie swoich zadań i misji ewangelizacyjnej. „Rodzina chrześcijańska jest powołana by brać żywy i odpowiedzialny udział w posłannictwie Kościoła w sposób sobie właściwy i odrębny, czyli oddając siebie samą na służbę Kościołowi i społeczeństwu w tym, czym jest i co czyni, jako *głęboka wspólnota życia i miłości*”⁶¹ i czyni to na sposób, który jest jej właściwy, a więc na sposób wspólnotowy. Rodzina chrześcijańska stwarza też najlepsze warunki wychowania do służby Kościołowi i bliźniemu. Z samej natury rodzina jest wspólnotą, gdzie poszczególni członkowie służą sobie bezinteresowną miłością, i podejmują wysiłek realizacji właściwego sobie powołania⁶², a powołanie, które każdy otrzymał już w sakramencie chrztu świętego to powołanie do świętości.

⁵⁸ Por. J. MAJKA, *Wychowanie chrześcijańskie*, s. 47-48.

⁵⁹ JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, n. 17.

⁶⁰ Por. K. MAJDAŃSKI, J. BAJDA, B. MIERZWIŃSKI (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, s. 135.

⁶¹ FC 50.

⁶² Por. Por. S. SMOLEŃSKI, *Wychowanie w rodzinie jako przygotowanie do odpowiedzialnego podjęcia powołania chrześcijańskiego*, w: F. ADAMSKI (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1984, s. 83-85.

Rodzina służy społeczeństwu i Kościołowi, także wypełniając swoją misję uświęcenia. Właściwe uświęcenie świata dokonuje się przez uświęcenie rodziny, uświęcenie miłości, uświęcenie ciała ludzkiego, co rodzina realizuje żyjąc w świecie, i uświęcając świat mocą tajemnicy Chrystusa, z której czerpie całe swoje życie, i którą promieniuje (Por. KK n. 31-35)⁶³.

W tym miejscu możemy wskazać na dwa podstawowe wymiary służby rodzinie dla wspólnoty Kościoła. Pierwszym wymiarem tej służby jest przysparzanie jej członków. Rodzice są właśnie tymi, którzy poprzez zrodzenie dzieci i sakrament chrztu świętego sprawiają, że liczba członków Kościoła rośnie. Drugi wymiar służby Kościołowi realizowany przez rodzinę jest związany z wychowaniem w wierze dzieci, a więc z realizacją misji ewangelizacyjnej w rodzinie, o czym była mowa wcześniej, i tym samym, przyczynianiem się do wzrostu Kościoła i szerzeniem Królestwa Bożego na ziemi.

Zakończenie

Rodzina jako wspólnota ewangelizacji i służby, wskazuje na dwa podstawowe wymiary życia rodziny w społeczeństwie i Kościele. Rodzina, by mogła być wspólnotą ewangelizacji musi przede wszystkim być ewangelizowana, musi być jej głoszona Dobra Nowina o Zbawieniu. Poznając prawdę o miłości Boga do człowieka, ukazaną najpełniej w osobie Jezusa Chrystusa, który wybrał drogę objawienia się światu w rodzinie i poprzez rodzinę, poznaje również «ewangelię rodziny». Poznaje ewangeliczną prawdę o rodzinie i stara się nią żyć poprzez służbę Ewangelii i człowiekowi.

Podsumowaniem naszych rozważań o rodzinie jako wspólnocie ewangelizacji i służby niech będą słowa Ojca świętego Jana Pawła II wygłoszone na zakończenie II Synodu Plenarnego w Warszawie 11 VI 1999 r. Mówił, on wówczas że: współczesna ewangelizacja wymaga dynamizmu apostołskiego, który nie zamyka się na problemy, jakie ten świat niesie. Jest potrzeba nowej ewangelizacji, czyli urzeczywistnienia zbawczego dzieła Boga przez przygotowanie nowych dróg dla Ewangelii Chrystusa⁶⁴. Jedną z podstawowych dróg w służbie Ewangelii jest ta, którą stanowi i realizuje rodzina jako podmiot i przedmiot ewangelizacji: rodzina ewangelizowana i ewangelizująca. Służąc Ewangelii rodzina staje się wspólnotą służby, służby życiu i miłości, służby człowiekowi, służby Kościołowi i społeczeństwu.

⁶³ Por. K. MAJDAŃSKI, J. BAJDA, B. MIERZWIŃSKI (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, s. 132-133.

⁶⁴ Por. Z. WIETRZAK (red.), *Leksykon wypowiedzi...*, s. 279.

THE FAMILY AS AN EVANGELICAL AND SERVICE COMMUNITY

SUMMARY

This article is about the family and its two substantial measures: its evangelical and service missions. The task of handing down faith is a task of all believers, it rests on the clergy and on the layman, and in particular on families, who are the first teachers and witnesses of faith for their children. A family, in order to be a community of evangelism, must be evangelized, it must hear the Good News about Salvation. Through learning the truth about God's love for man, shown to the fullest extent by Jesus Christ, who chose to show the world his love by coming into a family, the family also learns "family evangelism". The family learns the evangelical truth about family and tries to live it through evangelical service and service toward man. A family actualizes its evangelical mission first among themselves and then toward other families.

The family service mission expresses itself foremost in services of life and love, and also through service toward man. Serving another, the family serves itself, the Church community, and the society in which it lives and develops. At the same time, the family itself develops and serves in the development of society.